

AKTUALNOŚĆ PROPOZYCJI WYCHOWAWCZEJ ŚW. JANA BOSKO W KONTEKŚCIE AKTYWNOŚCI SPORTOWEJ DZIECI I MŁODZIEŻY

Jeden z włoskich filozofów, Francesco Orestano (1873-1945), wyraził się z niezwykłą intuicją: „Jeśli o św. Franciszku można powiedzieć, że uświęcił przyrodę i ubóstwo, to o św. Janie Bosko trzeba powiedzieć, że uświęcił pracę i radość (...). Nie zdziwiłbym się, gdyby ks. Bosko został ogłoszony świętym patronem gier, zabaw i współczesnych sportów”¹. Stwierdzenie to można by kontynuować w następujący sposób: A jeśli nawet nie zostanie ogłoszony takim patronem, to – nawet przy powierzchownej jego znajomości – zawsze będzie się kojarzyć ze świętym radosnym, uśmiechniętym, obecnym wśród biegających za piłką chłopców. Nie powinno więc dziwić, że nieodłącznym elementem w otoczeniu domu salezjańskiego, zarówno księży salezjanów jak i sióstr salezjanek, oprócz figury Maryi Wspomożycielki, jest boisko! I nie powinno dziwić, że przymiotnik „salezjański” jest określeniem organizacji sportowej, takiej jak włoska PGS – Polisportive Giovanili Salesiane, czy polski SALOS RP – Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej. „Salezjański” nie jest bynajmniej charakterystyką sportu jako takiego, ale miejsca, jakie ów sport zajmuje w systemie wychowawczym św. Jana Bosko² wyróżniającym po

1 F. Orestano, *Celebrazioni*, t. 1, ss. 76-77; cyt. za: P. Braido (2006), *Prevenire non reprimere. Il sistema educativo di don Bosco*, Roma, s. 324.

2 Jan Bosko (1815-1888) nazwał go „systemem prewencyjnym”, czego nie należy jednak rozumieć w wąskim znaczeniu, jako jedynie zapobieganie negatywnym zachowaniom. „Określenie to zawiera także przeżyte ze szczególnym natężeniem głębokie intuicje, ściśle określone wybory i kryteria metodologiczne, takie jak sztuka wychowania pozytywnego, ukazująca dobro właściwych i angażujących doświadczeń, urzekających szlachetnością i pięknem; sztuka pomagania młodemu w „wewnętrzny wzrastaniu” przez rozbudzanie ich wewnętrznej wolności oraz przez przewycięzanie zewnętrznych uwarunkowań i formalizmów; sztuka pozyskiwania młodzieńczych serc, by z radością i zadowoleniem zapalać je do dobra, prostując wypaczenia i przysposabiając je do przyszłych zadań poprzez rzetelną pracę nad charakterem” Jan Paweł II (1988), *Ojciec i nauczyciel młodzieży. List Ojca Świętego Jana Pawła II do Księdza Egidio Viganò Przełożonego Generalnego Towarzystwa św. Franciszka Salezego w setną rocznicę śmierci św. Jana Bosko*, Watykan, s. 8.

dziś dzień jego naśladowców. Chodzi o głębokie przekonanie o nieodzownej roli zabawy i rozrywki w dążeniu do ideału dobrego chrześcijanina i uczciwego obywatela. Nie o wszystkich świętych i nie o wszystkich wielkich wychowawcach można to powiedzieć i nie w każdej biografii świętego pisze się rozdział o sporcie.

Niniejsze opracowanie ma więc przybliżyć oryginalność tego aspektu w doświadczeniu osobistym i w działalności wychowawczej turyńskiego świętego, a następnie wykazać aktualność takiej propozycji wychowawczej w kontekście współczesnego świata doby globalizacji.

Doświadczenie osobiste

Dzieciństwo Jana Bosko było doskonałym przygotowaniem do roli przyszłego wychowawcy. Nie był chłopcem, który ze smutkiem patrzyłby na zabawy innych, a sam skupiony byłby na swoich książkach i modlitwie, ale takim, który spontanicznie i z entuzjazmem włączał się do gry i wyzwał w niej wszystkie swoje energie. „Pierwsza cecha, jaka uwidacznia się w życiu Janka Bosko to spontaniczna zdolność do cieszenia się i w tym samym czasie do wyrażania siebie samego poprzez zabawę, a jednocześnie do solidnego zaangażowania się w poważne zadania i obowiązki w taki sposób, że żaden z tych dwóch elementów nie traci nic ze swej ważności i znaczenia. Sprawy poważne są przeżywane w klimacie radości a zabawa angażuje w swej dynamice uczucia, zdolności i plany”³. Ta naturalna tendencja do wyrażania siebie w sposób bardzo aktywny uwidacznia się również w innej jego charakterystyce: był zawsze „duszą” towarzystwa, protagonistą zabaw i spotkań z rówieśnikami. W spisanych po latach *Wspomnieniach Oratorium* sam ks. Bosko opowiada o swoich pierwszych inicjatywach wobec kolegów. Już w wieku dziesięciu lat stworzył wokół siebie coś w rodzaju oratorium świątecznego. Przez wszystkich lubiany i podziwiany, sam w inteligentny sposób studiował charaktery swoich towarzyszy, w sytuacji sporu był im sędzią i rozjemcą a zawsze przyjacielem. Przyciągał również swoimi zdolnościami oratorskimi: opowiadał ciekawe przykłady usłyszane na kazaniach lub lekcjach katechizmu, w długie zimowe wieczory opowiadał różne historie lub czytał książki. Spotkania te zaczynał i kończył znakiem krzyża i odmówieniem „Zdrowaś Maryjo” W porze cieplejszej, przy sprzyjającej pogodzie, urządzał wyścigi, gry czy popisy, których nauczył się podglądając przejezdnych kuglarzy i sztukmistrzów. Mając jedenaście lat potrafił wykonać salto mortale, chodzić na rekach, chodzić, skakać i tańczyć na linie jak profesjonalny linoskoczek. Tego typu popisy i inne jeszcze sztuczki, groma-

3 J. E. Vecchi (1997), *Pastorale e sport. W: Insieme ai giovani. Associazioni CIOFS-CNOS: CGS – mass media, PGS – sport, TGS – turismo*, Roma, s. 75.

dzące wielu ciekawskich, poprzedzone były odmówieniem części różańca, powtórzeniem niedzielnego kazania lub jakiejś ciekawej historii wyczytanej z ksiązek i wreszcie jakąś krótką modlitwą. Ze spotkań wykluczeni byli ci, którzy przeklinali, prowadzili niemoralne rozmowy lub odmówili wzięcia udziału w praktykach religijnych⁴. Dla Janka radość bycia razem i radość rozrywki przekładała się zawsze na jakiś pożyteczny element służący wzajemnemu zbudowaniu.

Interesująca jest obserwacja, że z biegiem czasu to, co było rozrywką i popisem przeplata się z innymi aspektami nadając osobowości Jana Bosko szczególny rys. Przykładem niech będzie epizod ze sztukmistrzem w Chieri, miasteczku lat szkolnych Janka. Gdy ów wędrowny kuglarz prezentował swój popisowy spektakl odciągając widzów od pójścia do kościoła, Janek podejmuje wyzwanie, by zmierzyć się z nim. Pokonuje go w biegach, w magicznej pałeczce i we wspinaniu się na wysokie drzewo⁵. W tej niecodziennej konfrontacji ucznia z profesjonalistą, sportowe zdolności chłopca stały się bronią przeciw lekceważeniu praktyk religijnych. Kiedy wśród swoich szkolnych kolegów zakłada „Towarzystwo wesołości”, oprócz zasady solidnego wypełniania obowiązków szkolnych i religijnych, podstawowym wymaganiami jest upowszechniać to wszystko, co pozwala trwać w radości a więc rekreacje, gry, zabawy, wycieczki⁶.

Doświadczenia, które kształtują osobowość ks. Bosko w dzieciństwie i młodości to rodzina, doświadczenie żywej wiary, praca, zdrowe relacje w grupie rówieśniczej oraz szeroko rozumiana aktywność fizyczna⁷

Praktyka wychowawcza

Osobiste doświadczenie dzieciństwa i młodości znajduje naturalne przedłużenie w dorosłym życiu Jana Bosko, gdy jako kapłan (wyświęcony w 1841 r.) nie ogranicza się jedynie do wypełniania podstawowych funkcji kapłańskich wobec tych, którzy przychodzą do parafii lub jako kapelan jakiejś szlacheckiej rodziny. Jego pasterska i wychowawcza intuicja wychodzi poza ramy tradycyjnego duszpasterstwa i otwiera się na rzesze młodych chłopców opuszczonych i zaniedbanych nie tylko pod względem religijnym, ale i moralnym, społecznym i kulturalnym. Dzieje się to w kontekście ówczesnego Turynu doby industrializacji, która, oprócz nowych możliwości produkcyjnych, pociąga za sobą nowe problemy społeczne: migracje do miast, powstanie klasy

4 Por. G. Bosco (1992), *Memorie dell'Oratorio di san Francesco di Sales dal 1815 al 1855*, Roma, ss. 40-43.

5 Por. *Ibid.*, ss. 72-74.

6 Por. *Ibid.*, ss. 57-58.

7 Dziewiętnastowieczny język włoski nie posługuje się jeszcze terminem *sport*, ale *giocco*, rozumiejąc go jako gra, zawody czy zabawy wyzwajające naturalne energie młodego człowieka.

robotniczej, brak zabezpieczeń społecznych, pojawienie się dzieci – robotników i dzieci ulicy, rozluźnienie lub brak więzów rodzinnych itp.⁸.

Sport jako element duszpasterski

Ks. Bosko w swojej działalności duszpasterskiej znajduje miejsce dla sportu jako jednego z podstawowych elementów. Jego pierwszy program zamykał się w trójmianie: gry i zabawy, bycie razem, lekcje katechizmu. Był inicjatorem i sam osobiście grał z chłopcami, przez co zyskiwał ich zaufanie. Od początku zrozumiał i docenił wagę aktywności fizycznej w całości kształcenia życia chłopców obciążonych całotygodniową pracą, przymuszonych do zależności od mało wyrozumiałych pracodawców i skazanych na brak więzów uczuciowych.

Pierwsze doświadczenia spotkań z chłopcami przerodziły się w tzw. „Oratorium świąteczne” O ile w historii *oratorium* oznaczało miejsce modlitwy, kaplicę, dla ks. Bosko jest to „przestrzeń”, w której młody człowiek znajduje elementy sprzyjające rozwojowi całej jego osoby. Jest tam, oczywiście, miejsce na wypełnianie obowiązków religijnych, ale jest też możliwość swobodnego spożytkowania młodzieńczej energii w zabawie, grach, wyścigach, muzyce i śpiewie. A wszystko to dzieje się w klimacie radości i święta, w klimacie, który w naturalny sposób przyciąga ludzkie serce. Ks. Bosko chce przekonać ludzi młodych, że być dobrym chrześcijaninem nie oznacza wyrzec się radości życia. W jednej z pierwszych publikacji dla nich napisanych, zatytułowanej „Młodzieniec zaopatrzony”, wyjaśnia: „Istnieją dwa główne oszustwa, którymi zły duch chce odwieść młodzież od cnoty. Pierwszym jest wmówić im, że służyć Bogu to znaczy wieść życie smutne i dalekie od wszelkich rozrywek i przyjemności. Nie taka jest prawda, drodzy młodzi przyjaciele! Ja chce was nauczyć takiego sposobu życia chrześcijańskiego, który czyni je radosnym i pełnym zadowolenia, pokazując wam jakie są prawdziwe rozrywki i prawdziwe przyjemności tak, byście mogli powiedzieć za prorokiem Dawidem: słuźmy Panu w radości: *servite Domino in laetitia*. Taki jest właśnie cel tej książeczki, słuźmy Panu i być zawsze radosnym”⁹

Piotr Braidó, solidny znawca ks. Bosko, zalicza radość do konstytutywnych elementów jego systemu wychowawczego, nieodłącznych od nauki, pracy, pobożności, religii¹⁰. W Oratorium radość jest „stylem życia”, odpo-

8 Szerzej na temat kontekstu społeczno-polityczno-kulturowego Włoch w czasach ks. Bosko zob. P. Braidó (2006), *Prevenire non reprimere. Il sistema educativo di don Bosco*, Roma, rozdz. I „I tempi di don Bosco”, ss. 11-22.

9 G. Bosco (2003), *Il giovane provveduto*, w: P. Braidó, *Don Bosco educatore. Scritti e testimonianze*, Roma, s. 38.

10 Por. Braidó (2006), op. cit., s. 324.

wiada na najgłębsze zapotrzebowania młodego człowieka i idzie w parze z tzw. duchem rodzinnym¹¹. Ma, oczywiście, swój wymiar duchowy, religijny. Korzeniem radości jest życie w pokoju z Bogiem, życie bez grzechu. Stan wewnętrznej radości życia w łasce Bożej, radości bycia zbawionym, przekłada się w sposób spontaniczny na radość widoczną na zewnątrz. Radość jest więc synonimem świętości, jest w Oratorium „jedenastym przykazaniem”¹². Związek ze sportem jest tu oczywisty. Radość, która rozpiera serce, wyzwala również energie ciała, jak wyraża to popularne stwierdzenie: „Skakać z radości” Podobnie św. Filip Neri mówił do swoich podopiecznych: „Jeśli jest tylko na to czas, biegajcie, skaczcie, bawcie się, używajcie życia, tylko nie grzeszcie”¹³.

W biografii jednego z wychowanków o temperamencie bardzo żywotnym i gwałtownym, Michale Magone, ks. Bosko podkreśla, że gdy kończyła się rekreacja wyglądał na zdruzgotanego, że musi zostawić zabawę; wyskakiwał natomiast jak pocisk z armaty, gdy po lekcjach wybiegał na boisko¹⁴. Ale byli też i tacy jak Franciszek Besucco, słaby i delikatny, zupełnie niedoświadczony w ćwiczeniach sportowych. Ten, wzięwszy sobie do serca pouczenie ks. Bosko, że rekreacja podoba się bardzo Panu Bogu, stopniowo wprowadzał się w ćwiczeniach, by dorównać swoim kolegom¹⁵.

Gdy przychodził czas na rekreację chłopcy kopali piłkę sporządzoną z różnych materiałów, bawili się drewnianymi mieczami i strzelbami, ćwiczyli na prostych przyrządach gimnastycznych, skakali, biegali na wyścigi, używali liny i skakanki, chodzili na szczudłach i popisywali się różnymi sztuczkami kuglarskimi¹⁶. Obecny wśród nich ks. Bosko wykorzystywał te swobodne zabawy do osobistego kontaktu, podpowiadając komuś „na ucho” i zachęcając do większego posłuszeństwa czy punktualności czy wreszcie do lepszego wypełniania obowiązków dotyczących życia religijnego, np. spowiedzi¹⁷

Zwyczajne zabawy przybierały nadzwyczajny charakter i intensywność gdy przypadały różne święta, zarówno kościelne jak i świeckie, z charakterystycznym odcieniem na zakończenie karnawału, szczególnie ostatnich trzech dni. Wtedy to adoracja eucharystyczna, modlitwa i rozważanie o ostatecznych rzeczach człowieka przeplatały się z jakimś lepszym daniem przy stole, zabawami, loterią, teatrem, muzyką i ogniskiem. To wyważone zmieszanie *sacrum* i *profanum*, łaski i natury, obowiązków i przyjemności

11 Por. Ibid., s. 325.

12 Por. Ibid., ss. 325-326.

13 Ibid., s. 325.

14 Por. Ibid., s. 326.

15 Por. Vecchi (1997), op. cit., s. 78.

16 Por. Bosco (1992), *Memorie dell'Oratorio*, s. 139.

17 Por. Ibid., ss. 139-140.

sprawia, że Oratorium ks. Bosko jest rzeczywiście pociągającym miejscem modlitwy i rekreacji, gdzie młody człowiek doświadcza radości życia i radości bycia chrześcijaninem¹⁸.

Pedagogia sportu

Doświadczenie ks. Bosko jako wychowawcy pozwala mu zauważyć, że zabawa, sport – oprócz tego, że jest czynnikiem przywracającym równowagę, a więc koniecznym – wpływa na rozwój poszczególnych aspektów w wychowaniu młodego człowieka. Aktywność sportowa stała się więc dla niego przedmiotem refleksji, obserwacji, organizacji i kierownictwa¹⁹. Zauważa, że sport wyzwala radość, jest okazją do spontaniczności, jest wyrazem duchowej równowagi i środkiem do jej wzmocnienia. Ks. Bosko chciał, by każdy wybrał sobie spośród wielu gier i zabaw tę, w której czuje się najlepiej. Zakłada jednak dyscyplinę osobistą – zaakceptowaną, zrozumianą i zinterioryzowaną. Jest bowiem odpowiedni czas, formy i reguły gry. Zabawom i ćwiczeniom sportowym przypisuje się właściwości relaksowania umysłu a jednocześnie wzmacniania i rozwijania sił fizycznych. Dlatego ks. Bosko dawał pierwszeństwo ćwiczeniom ruchowym.

Oprócz pozytywnych stron sportu samego w sobie, ma on również wartości na płaszczyźnie relacji z innymi: dobre wychowanie, umiejętność współpracy, przyjaźń, wspaniałomyślność, szlachetność. Wreszcie docenia się wpływ czynnika rozrywki i przyjemności na cały proces wychowawczy. Interesującym jest wspomnienie wizyty pewnego dziennikarza, który odwiedzając Oratorium ks. Bosko i widząc dyscyplinę niewymuszoną, pełną spokoju i radości zapytał, jak możliwe jest taką osiągnąć. Ks. Bosko dał mu dosłownie taką odpowiedź: „My zamiast kar stosujemy asystencję i sport”²⁰. Oznacza to nic innego, jak być obecnym, współuczestniczyć i angażować żywotność młodzieży w grach i zabawach. Dlatego polecał: „Należy zostawić dużą wolność dla skoków, biegów, hałasowania do woli. Gimnastyka, muzyka, wycieczki są najbardziej skutecznymi środkami do utrzymania dyscypliny”²¹.

Podwórko i boisko miały szczególne znaczenie dla poznania młodego człowieka. Tam, bez żadnych presji, pokazywał on spontanicznie swoje skłonności, zdolności, swoją żywotność. Tam też wychowawca mógł w odpowiednim momencie powiedzieć – wspomniane już – „słowo na ucho”, mobilizując do zastanowienia się i poprawienia jakiejś słabej strony wychowanka. Ks. Bosko tłumaczył swoim salezjanom, że chłopcy, może nawet podświadomie, uważają,

18 Por. P. Braidó (2006), op. cit., s. 326.

19 Por. Vecchi (1997), op. cit., s. 77.

20 Ibid., s. 78.

21 Ibid.

że w szkole nauczyciel z obowiązku przekazuje im pewne prawdy religijne i moralne, kiedy natomiast na boisku rozmawia z nimi w sposób nieformalny wyczuwają, że czyni to z motywu prawdziwej przyjaźni i takie właśnie słowo dociera do ich serca²². Boisko było więc miejscem uprzywilejowanym dla podtrzymania klimatu rodzinnego. W liście z 1884 roku, uważanym przez salezjanów za jeden z ważniejszych dokumentów ich dziedzictwa wychowawczego, ks. Bosko sugeruje, by zwracać uwagę nie tyle na to, co się dzieje w kościele czy w szkole, ile na to, co się wydarza na boisku: „Obserwuj młodzież na rekreacji”²³

Tak więc od początku w praktyce ks. Bosko Oratorium zasadzało się na dwóch „kolumnach”: radosnej rozrywce i pogłębianiu prawd wiary. Dlatego dzieła salezjańskie wzorując się na modelowym obrazie Oratorium z czasów Założyciela, zawsze uwzględniają ten dwumian: „katecheza i sport” i proponują – przynajmniej jako dopełnienie – inicjatywy rekreacyjne i sportowe.

Dla pełności obrazu wspomnieć należy o współzałożycielce żeńskiej gałęzi dzieła salezjańskiego, Zgromadzenia Córek Maryi Wspomożycielki, św. Marii Dominice Mazzarello. Już pierwsze jej inicjatywy, mające na celu wychowanie i promocję dziewcząt, zawierały konkretne propozycje godziwej rozrywki i rozwoju aktywności fizycznej wychowanek. Jej życiowy realizm i intuicja wychowawcza uczyniły ją podobną do ks. Bosko zanim jeszcze osobiście go poznała. „Kochała zdrowa rozrywkę, długie przechadzki, muzykę, śpiew i teatr. Zdawała sobie sprawę z ich znaczenia i wartości wychowawczej i była zdolna do zaskakujących innowacji – jak na owe czasy i środowisko – nie lękając się krytyk i przeciwności”²⁴. Obecność sióstr salezjanek wśród młodzieży na boisku ma więc swoje uzasadnienie w systemie wychowawczym zrodzonym nie przy biurku, ale w praktyce dzieła wychowawczego, dzięki genialnemu odczytaniu potrzeby młodego człowieka do wyrażania w aktywności sportowej i rozrywce swoich życiowych energii.

Salezjańska propozycja w dobie globalizacji

Mówienie dziś o wychowaniu wymaga wzięcia pod uwagę kontekstu, w jakim się żyje i płynących z niego wyzwań. Rzeczywistość globalizacji jako procesu społeczno-ekonomicznego nie wyczerpuje wszystkich jej wymiarów. Za procesami kryje się rzeczywistość ludzkości, która staje się coraz bardziej połączona wzajemnymi odniesieniami a przekraczanie granic jest faktem nie tylko materialnym, ale i kulturowym co do jego przyczyn i skutków²⁵. O ile

22 Por. Ibid., s. 79.

23 G. Bosco, *Due lettere datate da Roma, 10 maggio 1884*. W: P. Braido (2003), *Don Bosco educatore*, Roma, s. 382.

24 A. Deleidi (2000), *Duchowa droga św. Marii Dominiki Mazzarello*. W: A. Deleidi, M. Ko, *Po śladach Matki Mazzarello kobiety mądrej*, Wrocław, s. 59.

25 Por. Benedykt XVI (2009), *Encyklika „Caritas in veritate”*, Watykan, p. 42.

globalizacja – jak nauczał Jan Paweł II – sama w sobie nie jest ani dobra, ani zła²⁶, w ludzkich rękach może kreować zjawiska bardziej lub mniej sprzyjające rozwojowi i wychowaniu osoby. Zwłaszcza świat ludzi młodych, wrażliwy na wszelkie wpływy, odzwierciedla zjawiska dokonujące się w świecie. Wśród cech charakteryzujących dzisiejsze czasy wymieniamy niektóre²⁷:

Życie paralelne/wielotorowa przynależność. W przeważającej części ludzie młodzi spędzają swój czas poza jakimikolwiek instytucjami, poza domami rodzinnymi, szkołami czy miejscami kultu. W wielu środowiskach kreatywność czy żywotność wyrażają w innych miejscach niż tradycyjne: dyskoteki, centra handlowe, ulice, koncerty, czyli nowe areopagi. To życie paralelne prowadzą przede wszystkim w godzinach nocnych. Wówczas wyrażają swoją wolność, poszukują przyjemności i towarzystwa, oddają się rozrywce, a wszystko to z dala od świata dorosłych. W wielu krajach ich jedynym domem jest ulica. Na peryferiach wielkich metropolii przeżywają czas jako przestrzeń bez zajęć i bez żadnych możliwości.

Spółczesność wielokulturowa. Migracje wewnątrz i na zewnątrz różnych krajów sprawiają, że młodzi ludzie mają okazję otwierać się na inność i stać się bardziej tolerancyjnymi.

Świat wirtualny. Wielu młodych spotyka się dziś w środowiskach wirtualnych, w wirtualnych wspólnotach, nawiązuje wirtualne relacje. Może to powodować wyobcowanie się z rzeczywistości i utratę poczucia więzi realnych.

Różnorodna przynależność. Globalizacja i przemieszczanie się zmienia relacje i poczucie przynależności do własnego państwa. Młodzi budują własną tożsamość opartą na wielu punktach odniesienia. Często przynależność do różnych grup charakteryzuje się brakiem stabilności, ciągłości w przychodzeniu i zaangażowaniu. Z drugiej strony wieloraka przynależność może stać się antidotum na egoistyczne zamknięcie się w sobie.

Tymczasowość/prowizoryczność. Szybkie przemiany społeczno-ekonomiczne powodują brak stabilizacji i niepewność określenia drogi życia a rozluźnienie relacji rodzinnych odbija się na emocjach oraz w podejmowanych decyzjach. Poczucie niepewności może rodzić relatywizm etyczny a w ostateczności subiektywizm, co pociąga za sobą brak planowania, zamknięcie się w terażniejszości, rozszczepienie tożsamości, ucieczkę w przestrzeń wirtualną.

Poszukiwanie duchowości. Tymczasowość i prowizoryczność są źródłem poszukiwania rzeczywistości bardziej znaczącej, w której można by znaleźć oparcie. To poszukiwanie, które można nazwać religijnym, samo z siebie pozytywne, niesie jednak za sobą ryzyko traktowania wszystkich propozycji jednakowo. Pojawiają się nowe sposoby pojmowania Boga, dalekie od wizji objawionej przez Jezusa. Umacnia się też panteistyczny obraz Boga.

26 Por. Ibid.

27 Na podstawie paragrafu *Współrządne krytycznej lektury dzisiejszych czasów*. W: Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki (2006), *Aby mieli życie i mieli je w obfitości. Ukierunkowania dla wychowawczego posłannictwa CMW*, Warszawa, ss. 18-23.

Oczywiście wachlarz i natężenie nakreślonych zjawisk różni się w zależności od kraju czy regionu, daje jednak pewien obraz współczesnego świata doby globalizacji.

Salezjańska propozycja aktywności sportowej przekracza granice aktywności fizycznej. Sport jest propozycją wychowawczą, której celem nie jest spektakl i zdobywanie medali (choć młodzi zdobywają wysokie notowania), ale integralny rozwój konkretnej osoby. Nie sport sam w sobie, realizowany w sposób bierny, przyczynia się do wzrostu młodego człowieka, ale jakoś podejścia do sportu dzięki pośrednictwu wychowawcy. Nie ma więc znaku równości między uprawianiem sportu a wychowaniem przez sport.

Punktem newralgicznym jest tu osoba wychowawcy. Dotyczy to zarówno osoby, która towarzyszy spontanicznej grze na podwórkach i boiskach, jak i tej, która prowadzi regularne treningi zorganizowanych grup przynależących do Salezjańskiej Organizacji Sportowej. Włoska PGS ukuła termin „allegatore”, czyli trener i wychowawca w jednej osobie, by podkreślić cel podejmowanych działań sportowych. Powinna to być osoba, która – oprócz niekwestionowanych kompetencji zawodowych – charakteryzuje się dojrzałą osobowością, która żyje doświadczeniem wiary, osobistego spotkania z Chrystusem i daje świadectwo życia we wspólnocie Kościoła, a przede wszystkim przejawia pasję wychowawczą prowadzenia młodych do pełnej realizacji ich życiowego powołania w społeczeństwie i Kościele²⁸. Obecność takiej osoby dorosłej, a wraz z nią pozostałych osób tworzących dane środowisko wychowawcze, jest konkretną odpowiedzią na poszukiwanie przez młodych znaczących i przekonujących modeli i punktów odniesienia (jeśli uciekają od świata dorosłych, to może właśnie dlatego, że nie znajdują w nim tych wartości). Jest także odpowiedzią na poszukiwanie przez młodych rzeczywistości duchowej.

Inny znaczący aspekt to wychowawcza rola grupy. Dla młodych identyfikacja z grupą rówieśniczą stanowi istotny czynnik w kształtowaniu własnej tożsamości. Na potrzebę przynależności i akceptacji grupa odpowiada poprzez relacje i kontakty międzyosobowe. Dzięki obecności osób dorosłych i programowi wychowawczemu grupa staje się skutecznym miejscem wzrastania dziewcząt i chłopców²⁹. Salezjańska propozycja grupy sportowej daje okazję do rozwijania kultury bycia razem, uniwersalnych wartości ludzkiego współistnienia takich jak: wzajemny szacunek, szlachetność, przyjaźń, współpraca itp. Szczególną rolę odgrywa tu element cielesności. Jeden z włoskich psychologów zauważa, że w dobie kryzysu relacji międzyosobowych realnych i wzroście relacji wirtualnych – bezcielesnych, anonimowych, niezobowiązujących, bez możliwości konfrontacji „twarzą w twarz” – brakuje możliwości zmie-

28 Por. Polisportive Giovanili Salesiane (1988), *La proposta culturale e il progetto educativo PGS*, Roma, s. 18.

29 Por. Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki (2006), *Aby mieli życie i mieli je w obfitości. Ukierunkowania dla wychowawczego posłannictwa CMW*, Warszawa, s. 99.

rzania się z sytuacjami konfliktowymi. W sportowych rozgrywkach element współzawodnictwa, konfliktu daje okazję do wejścia w relacje z innymi, uczy akceptowania i rozwiązywania konfliktów, akceptowania porażki, wychodzenia z narcyzmu, pomaga poznać i przewycięzać własne ograniczenia³⁰.

Przynależność do grupy sportowej jest okazją do rozwijania współodpowiedzialności za efekt treningu poddanego konfrontacji w rozgrywkach między drużynami. Zachęca to do systematyczności, wytrwałości i zaangażowania. Tak formowani ludzie młodzi stają się we wspólnocie salezjańskiej protagonistami dla swoich rówieśników³¹. Na płaszczyźnie sportu to właśnie postawa zawodnika i zachowanie przeciwnika jest uważane przez badaną młodzież za czynnik warunkujący przestrzeganie zasady fair play podczas walki sportowej³².

Na koniec warto też wspomnieć o igrzyskach lokalnych i międzynarodowych angażujących salezjańskie grupy sportowe. Program takich spotkań, oprócz rozgrywek sportowych, zawiera propozycje kulturalne i religijne, tak aby mogły być spotkaniami w radości, dzieleniu się bogactwem kultur, otwarciem na inność, ubogaceniem się świadectwem wiary i młodzieńczej żywotności. W ten sposób salezjańska propozycja wychowania przez sport wpisuje się również w szlachetny program edukacji globalnej proponowanej przez ruch olimpijski. Jak pisał S. Wołoszyn: „Wiążąc sport z kulturą i edukacją, olimpizm pragnie uchodzić za twórcę stylu życia opartego na radości w wysiłku, wartości wychowawczej dobrego przykładu i poszanowania uniwersalnych postaw etycznych”³³.

Sport w perspektywie salezjańskiej jest propozycją dla szerokiej rzeszy dzieci i młodzieży. Realizuje się nie tylko w zorganizowanych grupach sportowych, ale waloryzuje także gry i zabawy ruchowe, rekreacje fizyczne, rekreacyjne formy turystyki. Nade wszystko zaś ma nieodłączny wymiar wychowawczy, przez co pozostaje wierny wizji turyńskiego wychowawcy i przyjaciela młodzieży – św. Jana Bosko.

30 Por. T. Cantelmi (2004), *Agonismo e spiritualità. Sportivi, uomini di cuore?* W: *Cuore, fede, sport. Relazioni significative in parrocchia. Atti della III° Giornata di Spiritualità con le Associazioni Sportive di ispirazione cristiana*, Roma, Divino Amore, Sabato, 20 marzo 2004, *Quaderni della Segreteria Generale CEI*, t. 19, ss. 38-39.

31 Por. Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki (2006), op. cit., s. 98.

32 Z. Żukowska (1996), *Wychowawcze funkcje idei fair play w sporcie dzieci i młodzieży*. W: Z. Żukowska [red.] *Fair play. Sport. Edukacja*, Warszawa, s. 168. Jan Harasymowicz podaje rywalizację zgodną z regułami fair play jako jedną z trzech uniwersalnych wartości sportu. Zob. J. Harasymowicz (2009), *Humanistyczne wartości wychowania fizycznego i sportu, Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne*, nr 3, s. 45.

33 S. Wołoszyn, *Olimpizm – edukacja globalna*. W: *Fair play*, op. cit., s. 11. Na temat aspektu etycznego zob. Z. Dziubiński, *Katolicka etyka sportu*. W: *Fair play*, op. cit., ss. 28-32.